

Teatr Razy Dwa i... kilkaset twarzy emocji

Napisano dnia: 2023-10-27 00:35:39



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). Emocja to - pisząc encyklopedycznie - zachowanie, stan psychiczny organizmu, powstający pod wpływem nagłych bodźców zewnętrznych. Tymi najczęściej spotykanymi są: radość, złość, gniew, rozpacz oraz strach. Można ich doświadczyć osobiście albo spotkać się z nimi np. w poezji. Na tę drugą sytuację zwróciła uwagę młoda bystrzycka aktorka i reżyserka **Paulina Kajdanowicz** i przygotowała wspólnie z **Michałem Laseckim** widowisko na kanwie... No właśnie. Wyszło na to, że w czwartkowy wieczór w sali widowiskowej ośrodka kultury w tym spektaklu ujawniły się emocje aż na kilkaset twarzach. Rzecz jasna, same pozytywne.



A to graficzna forma emocji

Na bystrzyckiej scenie teatralnej po raz pierwszy pojawiła się w tak dużej liczbie plejada aktorek i aktorów. Wymagał tego scenariusz widowiska, które oparte zostało na twórczości dziesięciorga poetek i poetów z ziemi kłodzkiej. Sięgnięto po ich niektóre utwory wyrażające spojrzenie na rzeczywistość, ale zarazem będące najlepszym sposobem przekazania widzom tego, co chcieli szczególnego zaakcentować w swoich wierszach. Tego zadania właśnie podjęli się aktorzy nieprofesjoniści, którym przyszło przyswoić całkiem pokaźną dawkę treści z dzieł **Moniki Bobrowskiej, Małgorzaty Campagny, Filipa Jaśnikowskiego, Agaty Kaźmierczak, Lili Kucfir, Michała Laseckiego, Anny Łacnej, Dagmary Przewłockiej, Iwony Sakowicz, Joanny Stokłasek-Michalak**. Oczywiście nie wszystkich naraz, ale przynajmniej kilkorga, przez co odbiorca mógł sobie porównać afekty przez nich podane.

W nastrojowo oświetlonej scenerii, wzbogaconej o plastyczne widzenie emocji przez **Barbarę Pawłowską**, podbudowanej muzyką i tańcem oraz ruchem scenicznym autorstwa **Dagmary Przewłockiej** recytacje wypadły lepiej niż świetnie. Były artykułowane natężeniem głosu, mimiką twarzy, gestykulacją - to ze strony aktorek i aktorów - albo półmrokiem, szarością, ciemnością bądź jasnością - o to zadbali realizatorzy światła.



Wykonawcy spektaklu dali z siebie wszystko

Paweł Białogór, Joanna Krężolek, Wiktoria Grześków, Emil Kapuszyński, Zuzanna Sakowska, Sławomir Wełna, Natasza Bednarczuk, Stanisław Filiks, Weronika Jabłońska, Ewelina Sowiak, Filip Jaśnikowski, bo w takiej kolejności występowali utalentowani artyści z Teatru Razy Dwa, poradzili wyzwaniu. Podzielili się emocjami płynącymi z przedstawionych dzieł z blisko dwuosobową publicznością, która odebrała je i wyraziła na tyleż twarzy. Jakby tego było mało ci aktorzy i aktorki - od bardzo młodych do tzw. średniaków - stanowili bardzo dynamiczne tło dla wykonawców piosenek też podbudowanych emocją. I tu wyszła skrywana niemal do końca niespodzianka w postaci pojawienia się na scenie w roli wokalistki burmistrzyny **Renaty Surmy**. W dwóch różnych wykonanych piosenkach, z muzyką podaną przez zespół **Stodoła Blues**, także dała wyraz emocji wynikającej z zawartej w nich treści. Uczyniła to tak dobrze, że ręce same składały się do oklasków, podobnie jak było wcześniej w przypadku wykonania muzycznych **Pauliny Kajdanowicz** i **Michała Laseckiego**, czy tanecznych w wydaniu **Dagmary Przewłockiej**.



Dyrektorka MGOK-u Ewelina Walczak nie ukrywała pozytywnych emocji z całego widowiska

"Wieczór z emocją", bo taki tytuł nadano czwartkowemu widowisku Teatru Razy Dwa, okazał się trafionym pomysłem na podanie spektaklu zupełnie innego, bo w ogóle nowatorskiego. Owacje ze strony widzów na rzecz twórców i aktorów były tego ewidentnym potwierdzeniem. Tym samym da się wysnuć wniosek, że Bystrzyca Kłodzka coraz mocniej teatrem stoi, a jego filarami są rodzimi artyści niewstydzący się okazywania własnych emocji.

Bogusław Bieńkowski

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



